

*Sygn. akt VI A Ca 1268/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 25 marca 2013 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Małgorzata Manowska (spr.)*

*Sędzia SA – Maciej Kowalski*

*Sędzia SA – Ksenia Sobolewska-Filcek*

*Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska*

*po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2013 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) S.A. w W.*

*przeciwko P. K.*

*i Skarbowi Państwa - Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanego P. K.*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie*

*z dnia 1 czerwca 2012 r., sygn. akt III C 1170/09*

*uchyla zaskarżony wyrok częściowo tj. w punktach pierwszym, trzecim i czwartym podpunkt a, znosi postępowanie przed Sądem Okręgowym Warszawa-Praga w Warszawie w zakresie rozprawy w dniu 23 maja 2012 r. i sprawę w tej części przekazuje Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.*

*Sygn. akt VI A Ca 1268/12*

## UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, aby pozwany P. K. zapłacił powódce kwotę 123.957,33 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych tytułem regresu opartego na § 33 pkt 4 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 17 sierpnia 2009 r., sygn. akt III Nc 45/09, Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanemu aby zapłacił powodowi kwotę 123.957,33 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Pozwany wniósł sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, wskazując że poszkodowany A. W. przynajmniej w 50% przyczynił się do wypadku, gdyż będąc w stanie nietrzeźwości przekraczał jezdnię w bezpośredniej bliskości kierowanego przez pozwanego samochodu, jak również przynajmniej w 20% do wypadku przyczyniła się organizacja ruchu przez niewłaściwe oznakowanie, za co odpowiada Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w K.. Pozwany przyjął odpowiedzialność do kwoty 17.200 zł i wniósł o dopozwanie Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad w K..

Postanowieniem z 11 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Skarb Państwa - Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad działającego przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w K..

Wykonując zastępstwo procesowe Skarbu Państwa Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa wniosła o oddalenie powództwa wobec Skarbu Państwa i zasądzenie od pozwanego P. K. kosztów postępowania.

Na rozprawie 23 maja 2012 r. powódka podtrzymała powództwo. Pozwany P. K. uznał roszczenie w zakresie kwoty 37.200 zł, a w pozostałej części wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa w stosunku do niego i zasądzenie od pozwanego P. K. kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego P. K. na rzecz powoda (...) SA w W. kwotę 123.957,33 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27.08.2009 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, oraz zasądził od pozwanego P. K. tytułem zwrotu kosztów procesu na rzecz powoda (...) SA w W. kwotę 9.815,00, a na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa wykonującej zastępstwo procesowe Skarbu Państwa Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad kwotę 3.600,00 złotych.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 23 marca 2001 r. w K. W. doszło do wypadku drogowego, w czasie którego pozwany kierując samochodem osobowym marki S. (...) nr rej. (...), nieumyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, potrącił na przejściu dla pieszych A. W., powodując u niego obrażenia ciała naruszające funkcje organizmu na okres powyżej 7 dni, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia nie udzielając pomocy A. W., który znajdował się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ Wydział IV Karny z 21 lutego 2006 r. sygn. akt IV K 1795/06 pozwany został uznany za winnego spowodowania wypadku oraz za winnego ucieczki z miejsca zdarzenia.

Po zgłoszeniu szkody zostało przeprowadzone postępowanie likwidacyjne, w toku którego stwierdzono u poszkodowanego A. W. 48% trwały uszczerbek na zdrowiu. W toku trwającej likwidacji szkody, w zależności od aktualnych ustaleń, wypłacane były na rzecz poszkodowanego w różnych terminach kwoty odszkodowania. Ostatecznie na rzecz poszkodowanego z ubezpieczenia OC pojazdu marki S. (...) nr rej. (...) zostały przez powódkę wypłacone następujące kwoty:

- zadośćuczynienie za krzywdę - 20.000 zł

- zadośćuczynienie (dopłata) - 40.000 zł

- opieka osób trzecich 7.05.2001 - 31.12.2006 - 40.650 zł

- uszkodzone rzeczy - 150 zł

- leczenie i obuwie ortopedyczne - 561,40 zł

- koszty dojazdów - 581,40 zł

- renta na zwiększone potrzeby za I kwartał 2007 r. - 1.260 zł, Razem - 103.202,80 zł, wypłacono - 83.202,80 zł

- koszty przystosowania mieszkania - 3.374 zł
- wyrównanie z tytułu opieki osób trzecich - 2.470 zł
- dopłata do kosztów przystosowania mieszkania - 869,54 zł
- renta za okres od 14 marca 2007 r. do 2 kwietnia 2009 r. - 17.770 zł,

Razem wszystkie wypłaty - 123.957,33 zł.

Sąd Okręgowy zauważył, że zasadą w dziedzinie ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej jest dopuszczalność roszczenia zwrotnego zakładu ubezpieczeń w określonych przypadkach szczególnych, uzasadnionych względami prewencyjno-wychowawczymi lub represyjnymi. W odniesieniu do przypadków tych mówi się, w odróżnieniu od zwykłego regresu zakładu ubezpieczeń, opartego na art. 828 k.c., o nietypowym regresie ubezpieczyciela. Rozpatrywany w okolicznościach sprawy regres zakładu ubezpieczeń przeciwko kierującemu pojazdem, będącemu ubezpieczonym w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, oparty na § 33 pkt 4 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.), który ma zastosowanie na podstawie art. 247 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. Nr 124, poz. 1151), jest więc przypadkiem tzw. regresu nietypowego ubezpieczyciela, opartego na przepisie szczególnym.

Zgodnie z § 33 pkt 4 powołanego wyżej rozporządzenia, zakładowi ubezpieczeń przysługuje uprawnienie dochodzenia od kierującego pojazdem zwrotu wypłaconego z tytułu OC odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia. Przysługujące zakładowi ubezpieczeń roszczenie zwrotne przysługuje przeciwko ubezpieczonemu - kierującemu pojazdem. Przesłanką konieczną do powstania prawa regresu w stosunku do kierującego jest zbiegnięcie kierującego z miejsca zdarzenia oraz wypłacenie przez zakład ubezpieczeń świadczeń na rzecz poszkodowanego. Z tym momentem - z mocy samego prawa - powstaje prawo zwrotnego dochodzenia roszczenia, które z tą samą chwilą staje się wymagalne.

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie obie wyżej wymienione przesłanki zostały spełnione. Pozwany P. K. po spowodowaniu wypadku nie udzielił pomocy ofierze wypadku A. W., który znajdował się w położeniu groźącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Pozwany P. K. został uznany za winnego tego, że po spowodowaniu wypadku nie udzielił pomocy ofierze wypadku, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Jak wskazał Sąd I instancji dla roszczenia opartego na § 33 pkt 4 rozporządzenia ważne jest zachowanie sprawcy po wypadku, a nie sam wypadek i jego przyczyny. Wniosek dowody zgłoszony przez pozwanego P. K. na okoliczność ustalenia przez biegłego do spraw ruchu drogowego i techniki samochodowej, czy za wypadek ponoszą odpowiedzialność również inne osoby i w jakim stopniu przyczyniły się do wypadku, był więc w ocenie Sądu Okręgowego bezprzedmiotowy z punktu widzenia podstawy prawnej niniejszego roszczenia i wobec tego został oddalony. Zdaniem Sądu I instancji żadne ustalenia dotyczące przyczyn wypadku nie mają wpływu na ocenę roszczenia objętego niniejszym postępowaniem.

Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie oparte na § 33 pkt 4 rozporządzenia z dnia 24 marca 2000 r. skierowane jest jedynie do kierującego pojazdem. Pozwany Skarb Państwa nie ma legitymacji biernej w niniejszym procesie. Sąd I instancji zauważył również, że zgodnie z ustaleniami sądu karnego zdarzenie było wynikiem niezachowania przez pozwanego szczególnej ostrożności, niedostosowania prędkości do warunków na drodze i niewłaściwego obserwowania przez pozwanego przedpola jazdy. Pozwany P. K. potrafił A. W. na oznakowanym przejściu dla pieszych, powodując u poszkodowanego ciężki uszczerbek na zdrowiu, za co powódka wypłaciła odszkodowanie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego P. K. na rzecz powódki kwotę 123.957,33 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2009 r., kiedy to pozwany otrzymał odpis pozwu. W pozostałej części powództwo oddalono.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany P. K. zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Pozwany podniósł zarzuty:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 316 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do rażącego naruszenia prawa materialnego poprzez orzeczenie co do istoty sprawy na podstawie nieobowiązujących przepisów;
2. naruszenie art. 217 § 1, art. 227 i art. 232 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku dowodowego zgłoszonego przez pełnomocnika pozwanego, a który był niezbędny dla ustalenia istotnej dla sprawy okoliczności, czyli nieprzeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego, co doprowadziło do błędnego uznania, iż pozwany odpowiada w przedmiotowej sprawie bez ograniczeń, gdy z okoliczności sprawy bezspornie wynika fakt przyczynienia się do powstania szkody przez A. W. oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad;
3. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 333 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż pozwany uznał roszczenie powoda w całości, w sytuacji gdy pozwany uznał roszczenia tylko w części, co uniemożliwia nadanie z urzędu klauzuli natychmiastowej wykonalności w tej części orzeczenia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim wskazać należy, że na rozprawie w dniu 23 maja 2012 r. doszło do nieważności postępowania przed Sądem I instancji. Na posiedzenie w tym dniu nie stawił się powód, który został prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy przez wskazanie daty i godziny jej rozpoczęcia. W toku posiedzenia przewodniczący zamknął rozprawę, a następnie ją otworzył po to tylko, aby z niezrozumiałych względów „nie uwzględnić zastrzeżenia do protokołu”. Po otwarciu rozprawy jednak doszło do rozpoczęcia nowego posiedzenia o innej godzinie, o którym pełnomocnik powoda nie był powiadomiony i nie stawił się na nie. Spowodowało to naruszenie prawa do obrony powoda, które Sąd Apelacyjny musi uwzględnić z urzędu.

Z uwagi na powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 par. 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt. 5 k.p.c. uchylił wyrok Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie w części uwzględniającej powództwo od P. K. na rzecz (...) S.A. w W. oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu pomiędzy tymi stronami, zniósł postępowanie w zakresie rozprawy w dniu 23 maja 2012 r. i sprawę w uchylonym zakresie przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Wprawdzie na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym powód złożył wyraźne oświadczenie, że uznaje powództwo co do kwoty 37.200 zł., jednak nie cofnął apelacji w tej części, co – przy stwierdzeniu nieważności postępowania – obliowało Sąd II instancji do uchylenia wyroku Sądu Okręgowego w całym zaskarżonym zakresie.

Stanowczego podkreślenia wymaga, że niezależnie od powyższych okoliczności, wyrok Sądu Okręgowego nie mógł się ostać i podlegać uchyleniu także na podstawie art. 386 par. 4 k.p.c., a to wobec nierozpoznania istoty sprawy.

Rozstrzygnięcie w sprawie niniejszej oparte zostało na nieobowiązującym już par. 33 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Prawidłowo, co do zasady Sąd I instancji zastosował przepisy powołanego rozporządzenia. Zgodnie bowiem z art. 159 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2004 r. (z wyjątkami irrelewantnymi dla niniejszego procesu), postępowania dotyczące roszczeń odszkodowawczych wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy toczą się według przepisów dotychczasowych. Wypadek, którego sprawcą był pozwany miał miejsce w dniu 23 stycznia 2001 r. Zgłoszenie wypadku do powoda nastąpiło w dniu 7 października 2002 r. i ten dzień

należy uznać za wszczęcie postępowania dotyczącego roszczeń odszkodowawczych w rozumieniu art. 159 ustawy z 22 maja 2003 r., które do chwili obecnej z punktu widzenia powoda nie zostało zakończone.

Całkowicie błędne natomiast jest twierdzenie Sądu II instancji, że dla roszczenia opartego na par. 33 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Finansów, ma znaczenie wyłącznie zachowanie sprawcy po wypadku, a nie sam wypadek i jego przyczyny. Taka interpretacja powołanego przepisu jest rażąco sprzeczna z art. 45 ustęp 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który każdemu gwarantuje prawo do sądu. Prawo to obejmuje również możliwość podjęcia przed sądem obrony swoich praw i nie może ono mieć charakteru iluzorycznego. Interpretacja par. 33 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Finansów dokonana przez Sąd I instancji zakłada, że fakt ewentualnego przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody jak również sama wysokość odszkodowania, renty, zadośćuczynienia pozostaje w wyłącznej kompetencji towarzystwa ubezpieczeniowego ze skutkami dla osób trzecich, w tym dla osób zobowiązanych do regresu. Tymczasem zakres świadczeń wypłaconych na rzecz osoby uprawnionej do ich uzyskania może być przedmiotem ugodowego rozstrzygnięcia pomiędzy towarzystwem ubezpieczeniowym i poszkodowanym, jednak odpowiedzialność osoby zobowiązanej do regresu musi pozostawać w granicach ustawowych, chyba że osoba ta także była stroną ugody bądź brała udział we wcześniejszym postępowaniu sądowym (art. 82 k.p.c.). Odpowiedzialność sprawcy wypadku komunikacyjnego (również dochodzona w drodze regresu) wyznaczają zakresy takich norm prawnych jak art. 436 par. 1 k.c. w związku z art. 435 k.c. (z uwzględnieniem normy art. 11 k.p.c.), art. 444 i 445 k.c. oraz art. 362 k.c., a stosowanie tego ostatniego przepisu Sąd Okręgowy bezzasadnie wyłączył w stosunku do pozwanego. Tymczasem stwierdzić należy, że rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. wydane zostało z delegacji art. 5 ustęp 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej.

Przepis ten stanowił, że minister właściwy do spraw instytucji finansowych, w drodze rozporządzenia, określa ogólne warunki ubezpieczeń obowiązkowych. Minister właściwy do spraw instytucji finansowych, wydając rozporządzenie, uwzględnia datę powstania obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia, podstawowy zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, minimalną sumę gwarancyjną ubezpieczenia, zakres praw i obowiązków ubezpieczającego i zakładu ubezpieczeń, wynikających z umowy ubezpieczenia. Minister właściwy do spraw instytucji finansowych, wydając rozporządzenie, miał uwzględnić również podstawowy system taryf, uzależniający stosowaną taryfę od długości okresu bezszkodowego i zapewniający porównywalność taryf różnych zakładów ubezpieczeń.

Zakres delegacji wynikający z art. 5 ustawy z 28 lipca 1990 r. nie przewidywał zatem wyłączenia zasad odpowiedzialności ustawowej tak sprawcy wypadku jak i poszkodowanego, który przyczynia się do powstania szkody.

Wskazać również należy, że odpowiedzialność regresowa sprawcy wypadku, który zbiegł z miejsca zdarzenia ukształtowana została w art. 43 pkt. 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w taki sam sposób, co w rozporządzeniu Ministra Finansów. Już na tle obowiązywania tego przepisu Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w przypadku naprawienia szkody majątkowej i niemajątkowej (krzywdy) przez samego ubezpieczonego (z własnej inicjatywy czy też w wykonaniu wyroku sądu), ubezpieczyciel jest obowiązany zwrócić ubezpieczonemu taką kwotę, jaką sam byłby obowiązany zapłacić poszkodowanemu w razie skierowania do niego żądania o odszkodowanie. W razie zaś zwrócenia się z żądaniem zapłaty przez poszkodowanego bezpośrednio do ubezpieczonego sprawcy szkody, ubezpieczyciel jest obowiązany do podjęcia działań, w wyniku których wierzyciel (poszkodowany) nie będzie od sprawcy (ubezpieczonego) żądał spełnienia świadczenia. Ubezpieczyciel powinien zatem ustalić zakres odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego sprawcy szkody (a w konsekwencji - zakres swej odpowiedzialności gwarancyjnej) i wypłacić poszkodowanemu należne świadczenie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., III CSK 266/06).

Pomijając wszystkie wnioski dowodowe pozwanego dotyczące wykazania przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody oraz nie rozpoznając twierdzeń P. K. w tym zakresie Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi nie tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania, rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej, ale również wówczas, gdy sąd pierwszej instancji pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę bądź nie uwzględnił (nie

rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (zobacz np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12).

Rozpoznając zatem ponownie sprawę Sąd Okręgowy rozważy zarzuty pozwanego odnośnie do przyczynienia się poszkodowanego do powstania i rozmiarów szkody, a także zrealizuje wnioski dowodowe obu stron zgłoszone na te okoliczności.